



NIE PO MYŚLI WŁADZY

STUDIA NAD CENZURĄ I ZAKRESEM WOLNOŚCI SŁOWA
NA ZIEMIACH POLSKICH OD WIEKU XIX DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH
POD REDAKCJĄ D. DEGEN I M. ŻYNDY, TORUŃ 2012

Marcin Lutomierski

EMIGRANCI WOBEC KRAJOWYCH BADAŃ NAD ROMANTYZMEM (NA PODSTAWIE WYPOWIEDZI W LONDYŃSKICH „WIADOMOŚCIACH” Z LAT CZTERDZIESTYCH I PIĘĆDZIESIĄTYCH XX WIEKU)

Celem artykułu jest próba ukazania stosunku autorów „Wiadomości” wobec prowadzonych w Polsce lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku badań nad romantyzmem (jako epoką historycznoliteracką). Podstawę źródłową niniejszych rozważań stanowią przeglądy prasy, felietony, artykuły, recenzje i listy opublikowane w jednym z najważniejszych emigracyjnych czasopism, w tygodniku redagowanym przez Mieczysława Grydzewskiego.

Jak wiadomo, powojenna emigracja polska miała charakter niepodległościowy i swoim istnieniem protestowała przeciwko narzuconemu siłą porządkowi politycznemu w kraju. Stąd też na łamach „Wiadomości” przypominano niejednokrotnie, że

przynależność do emigracji politycznej nie wynika z samego tylko faktu przebywania na obcej ziemi, ale ze świadomego zajęcia postawy. Oznacza gotowość do samoistnego wysiłku na rzecz Kraju, w czym mieści się stwierdzenie, że Kraj nie jest wolny i że narzuconej mu formie istnienia trzeba się przeciwstawiać na wszelki sposób, i na taki okres czasu, jakiego wymagać będą warunki¹.

¹ Pandora [A. Pragier], *Puszka. Drugie pokolenie*, „Wiadomości” (Londyn) (dalej: W) 1959, nr 34, s. 4.

Każda zatem działalność emigracji (politycznej), która wciąż czuła się potrzebna krajowi, miała być podejmowana z myślą o przywróceniu ojczyźnie wolności. Autorzy „Wiadomości” deklarowali solidarność z Polakami pozostającymi w ojczyźnie (z korespondencji i wspomnień wiemy, że wspierali ich m.in. poprzez różnego typu paczki, często z lekarstwami), a zarazem bardzo wyraźnie potępiali działania władz Polski Ludowej².

Interesując się zarówno problemami kulturowymi, jak i gospodarczymi rodzinnego kraju, emigracyjni autorzy walczyli z różnymi formami propagandy rządu, nazywanego nie polskim, tylko warszawskim. Do dawania „odporu” dokonywanym w kraju fałszerstwom przeszłości i samowiedzy zbiorowej niejednokrotnie wzywał Tymon Terlecki³. Przypominał również o propagandzie krajowej wymierzonej przeciwko emigracji, nazywając ją szeroką „kampanią kalumnii”, w której biorą udział „młodzieńczy podsłuchawcze, prostytutki literackie, dusze organicznie lokajskie, wolontariusze z kompleksami upośledzenia, ludzie głęboko zrezygnowani i zwolennicy „pracy od podstaw”⁴. Także Zygmunt Nowakowski, nazywany nieustraszonym szermierzem sprawy polskiej, jawnie i zdecydowanie występował przeciwko narzuconemu siłą porządkowi, demaskował przekupnych polityków, ostrzegał przed zdrajcami i potępiał obecność cenzury w krajowych publikacjach.

Należy wyraźnie podkreślić, że w omawianym okresie na łamach tygodnika dominują wypowiedzi o epoce romantyzmu⁵. Na różne sposoby przybliży się biografie autorów, zapozna z ich dziełami oraz prezentuje i popularyzuje wyniki badań historycznych i literackich. Zasadniczo rzecz ujmując, można wyróżnić cztery kręgi zainteresowań emigracyjnych badaczy i publicystów krajową nauką: instytucje naukowe, opracowania książkowe, edycje dzieł romantyków, publikacje w czasopismach.

Kwestie powyższe komentuje się lub omawia, biorąc pod uwagę różnego typu czasopisma Polski Ludowej: społeczno-kulturalne (zwłaszcza „Kuźnicę”,

² *Nota bene* nierzadko pisanej w cudzysłowie, podobnie jak „rząd” warszawski.

³ Zob. m.in. T. Terlecki, *Literatura na emigracji*, W 1951, nr 47, s. 1.

⁴ T. Terlecki, *Sprawy emigracji*, W 1947, nr 18, s. 1.

⁵ Zob. szerzej: M. Lutomierski, *Tematy romantyczne na łamach londyńskich „Wiadomości” z lat 40. i 50. XX wieku* (mps rozprawy doktorskiej, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu).

„Odrodzenie”, „Dziś i Jutro”, „Trybunę Robotniczą”, „Tygodnik Powszechny”), naukowe (głównie „Zeszyty Wrocławskie”, „Język Polski”, „Pamiętnik Literacki”) i literackie (m.in. „Nowiny Literackie”, „Twórczość”). Tematy dotyczące krajowych badań i publikacji poświęconych romantyzmowi najczęściej znaleźć można w stałej rubryce *Czasopisma krajowe* (potem: *Z czasopism krajowych*) redagowanej przez Theates’a (czyli Wiktora Weintrauba), w *Szkiełku i oku* podpisywanym przez Szperacza (to Maria Danilewiczowa), a także w osobnych recenzjach.

INSTYTUCJE NAUKOWE

Już od momentu powołania Instytutu Badań Literackich – nazwanego przez Theates’a Instytutem Literackim Żółkiewskiego⁶ – bacznie obserwuje się ważniejsze jego poczynania. Krótkie i kąśliwe uwagi, zawsze poparte odpowiednią krajową publikacją, dotyczą „policyjnych funkcji” IBL-u. Tak określa je Szperacz, według którego bez swobodnego „dozwolenia cenzuroju” instytucji nie może, praktycznie rzecz biorąc, ukazać się żadna praca z zakresu historii i teorii literatury⁷. W rubryce *Szkiełko i oko* dokonuje się również zestawienia porażek i sukcesów krajowych badań nad Mickiewiczem⁸, szczególnie w setną rocznicę zgonu poety. Szperacz wypomina, że z zapowiadanych szumnie publikacji na temat Mickiewicza ukazało się niewiele, a pośpiesznie przygotowane opracowania roją się od błędów i opuszczeń dotyczących mickiewiczianów ogłoszonych poza krajem (od roku 1939). W innym miejscu

⁶ Zob. Theates [W. Weintraub], *Czasopisma krajowe. Instytut Literacki Żółkiewskiego*, W 1949, nr 22, s. 4. Na temat ówczesnej działalności IBL-u zob. J. Sławiński, *Instytut Badań Literackich*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 74–79.

⁷ Zob. Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. Instytut Badań Literackich, czyli ośrodek „walki o marksistowską humanistykę”*, W 1953, nr 18, s. 3.

⁸ Zob. tenże, *Szkiełko i oko. Smutne rozmyślenia nad stanem badań historyczno-literackich*, W 1957, nr 48, s. 5; tenże, *Szkiełko i oko. Krajowe badania literackie*, W 1957, nr 15, s. 4. Por. także: M. Danilewiczowa, *Rzut oka na krajowe prace z zakresu historii literatury*, „Teki Historyczne” 1957, t. VII: 1955/1956, s. 51–62; też, *Trudny rok (Rzut oka na działalność historyków literatury w Kraju w r. 1957)*, „Teki Historyczne” 1958, t. VIII: 1956/1957, s. 122–140.

Szperacz przypomina o trwających pracach nad słownikiem języka Adama Mickiewicza, który jest przygotowywany w Łodzi i Toruniu⁹.

OPRACOWANIA KSIĄŻKOWE

Osobne miejsce wśród zainteresowań autorów „Wiadomości” zajmują opracowania książkowe. Niektóre z krajowych prac naukowych lub popularyzatorskich są tu jedynie odnotowywane, inne zaś – recenzowane przez takich emigracyjnych badaczy romantyzmu, jak Wiktor Weintraub, Maria Danilewiczowa i Mieczysław Giergielewicz. Autorem największej liczby recenzji z tego okresu jest Weintraub. Jego wypowiedzi charakteryzują się zarówno rzeczowością argumentacji, jak i wyrazistością sądów. Przykładowo docenia on walory literackie popularnej¹⁰ czy zbeletryzowanej¹¹ biografii Mickiewicza, a mimo to pozostaje wyczulony na ideologizację omawianych publikacji w duchu marksizmu i stalinizmu. Upomina się też o zachowanie proporcji przy opisie pobytu autora *Dziadów* w Rosji. Demaskuje fałszywe i demagogiczne ujęcie w książkach niektórych spraw związanych z osobistościami i prądami ideowymi emigracji polskiej. Przypomina o niebezpieczeństwie każdej zbeletryzowanej biografii, gdyż nie mówi ona, kiedy mamy do czynienia ze stwierdzonym faktem, a kiedy tylko z hipotezą. Poza tym Weintraub oczekuje od autorów umiejętności oddawania stanów uczuciowych, kiedy np. mówią o *Sonetach krymskich*, wypowiedzania niekiedy sądów krytycznych, które by uderzały czytelnika swoją odkrywczością, a także nieprzemilczania spraw kłopotliwych w biografii poety, choć bez pogoni za sensacją.

W niemal wszystkich swoich recenzjach i przeglądach prasy Weintraub zarzuca krajowej polonistyce umniejszanie albo całkowite pomijanie zjawisk religijnych w życiu Mickiewicza. Z tego, i nie tylko, punktu widzenia

⁹ Zob. Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. Pokłosie roku mickiewiczowskiego*, W 1958, nr 34, s. 5.

¹⁰ Zob. W. Weintraub, *Mickiewicz między Marxem a Stalinem*, W 1949, nr 10, s. 3. Rec.: H. Szyper, *Adam Mickiewicz, poeta i człowiek czynu. Zarys popularny*, Warszawa 1947.

¹¹ Zob. W. Weintraub, *Nowa biografia Mickiewicza*, W 1950, nr 5–6, s. 2. Rec.: M. Jastrun, *Mickiewicz*, Warszawa 1949.

najgorzej prezentuje się książka Wacława Kubackiego *Żeglarz i pielgrzym*¹², której autor nie tylko kwestionuje przełom religijny w Rzymie, lecz także za pomocą rozdmuchanych motywów stoickich w twórczości Mickiewicza „egzorcyzmuje” z jego poezji chrześcijańskie motywy religijne. Weintraub wysuwa jeszcze sporo innych zastrzeżeń¹³ pod adresem tej pretendującej do miana naukowej publikacji. Zarzuca Kubackiemu m.in. podawanie arbitralnych wniosków z wielką apodyktycznością, naiwną i prymitywną psychologię twórczości, naciągane rozumowanie, dowolne uogólnienia oraz nadmiar („potop”) w tekście odwołań, nawiązań i cytatów, których, zdaniem Weintrauba, jest tu „kilka tacek”. Wszystko to sprawia, że „książka sama w sobie jest oczywistym ‘curiosum’ i w swym skojarzeniu masywnej erudycji z prostactwem myślowym i brakiem rozeznania w materii literackiej zakrawa na parodię studium naukowego”¹⁴. Jednak recenzent poświęca jej sporo uwagi przede wszystkim dlatego, że jest to praca wykonana na zlecenie Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. „Ma ona stempel oficjalnej instytucji, monopolizującej badania naukowe w zakresie polonistyki. Inni autorzy powołują się na jej wywody”¹⁵.

Książki wydane pod szyldem Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk szczególnie interesują Weintrauba. Spośród trzech tomów prac dyskusyjnych Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego PAN¹⁶ emigracyjny recenzent najwyżej ceni publikację Zofii Stefanowskiej *Katechizm pielgrzymstwa polskiego* (Warszawa 1955). Mimo że książka stanowi próbę analizy *Ksiąg...* z pozycji marksizmu, jest to praca pisana w innym duchu niż rozprawy Stefana Żółkiewskiego i Wacława Kubackiego na ten sam temat, gdzie występuje „prostackie naginanie wizerunku ideowego

¹² Zob. tenże, *Mickiewicz ad usum Delphini*, W 1955, nr 31, s. 3. Rec.: W. Kubacki, *Żeglarz i pielgrzym*, Warszawa 1954.

¹³ W jednym z prywatnych listów do redaktora Grydzewskiego Weintraub określił tę książkę mianem bzdury. Zob. Korespondencja redakcyjna „Wiadomości”: Weintraub Wiktor, AE/AW/CCCXXXIa/9, list z 27 VI 1955 r.

¹⁴ W. Weintraub, *Mickiewicz*, s. 3.

¹⁵ Tamże, s. 3.

¹⁶ Zob. W. Weintraub, *Trzy studia o Mickiewiczu*, W 1956, nr 17, s. 3.

poety do komunistycznego ideału [...]”¹⁷. Z rozważaniami Stefanowskiej jest nieco inaczej.

Bez względu na to – mówi emigracyjny recenzent, co byśmy myśleli o trafności jej założeń metodycznych, jest to rzetelna praca naukowa, lojalna wobec tekstu Mickiewicza. Wielokrotnie też autorka stwierdza, że z oboma swymi poprzednikami w szczegółach się nie zgadza.

Nie znaczy to, że nie dzieliła z nimi pewnych wspólnych ujęć. Na życie religijne Mickiewicza patrzy jako na zjawisko pochodne, uwarunkowane przyczynami natury polityczno-społecznej¹⁸.

Weintraubowi brakuje tu również religijno-mistycznego aspektu *Ksiąg...* Podsumowując uwagi o *Katechizmie pielgrzymstwa polskiego*, recenzent konstatuje, iż z tekstu tego wynika, jak ciasny gorset ideologiczny autorka musi nosić, ale przy tym wykazuje się erudycją oraz bystrą i subtelną analizą tekstu. Dlatego też książka Stefanowskiej wnosi wiele nowego, w przeciwieństwie do innej pracy z tej serii¹⁹ – Ananiasza Zajączkowskiego, *Orient jako źródło inspiracji w literaturze romantycznej doby mickiewiczowskiej* (Warszawa 1955). Zdaniem Weintrauba autor przecenia tu rolę orientalistyki w romantycznym zainteresowaniu kulturą Wschodu, a w ogóle to publikacja poświęcona jest tematowi znacznie węższemu: studium orientalistyki i wydawnictwom orientalistycznym w mickiewiczowskim Wilnie. Natomiast pracę Leonarda Podhorskiego-Okołowa *Realia mickiewiczowskie. II. Wpadam do Soplicowa* (Warszawa 1955) emigrant czyta z mieszanymi uczuciami. Jest tu bowiem pewna doza psychologii naiwnego, fotograficznego realizmu, a zarazem pasja szperacka, dzięki czemu szczegóły, choć często błahe, uplastyczniają świat, w jakim żył młody Mickiewicz. Natomiast wielki podziw i uznanie Weintrauba budzi wydana pośmiertnie, częściowo odtworzona z notatek, książka Wacława Borowego *O Mickiewiczu*²⁰. Choć niemało tu

¹⁷ Tamże, s. 3.

¹⁸ Tamże, s. 3.

¹⁹ Por. tamże, s. 3.

²⁰ W. Borowy, *O poezji Mickiewicza*, przedmowę napisał K. Górski, t. 1–2, Lublin 1958.

punktów do zaczepienia i sporów, praca ukazuje świeże spojrzenie na twórczość Mickiewicza i odsłania nowe jej aspekty²¹.

Poza stałą rubryką w „Wiadomościach” *Szkiełko i oko* Maria Danilewiczowa niekiedy recenzuje także publikacje krajowe. Entuzjastycznie przyjmuje np. książkę Hanny Malewskiej *Żniwo na sierpie. Powieść o Norwidzie* (Poznań 1947), zaliczając ją do klasy pomnikowej i wyznawczej, a zarazem popularyzacyjnej²². Sporo uwagi poświęca Danilewiczowa wydany w kraju listom Mickiewicza²³, które określa mianem skarbu odnalezionego²⁴. Przedstawia trudne koleje losu obecnej edycji oraz wysiłki badaczy pracujących nad zebraniem korespondencji (i tak niepełnej, co pokazują odkrycia w kraju i na emigracji). A jednocześnie zauważa, że wydanie przygotowane przez Stanisława Pigoń i Leona Płoszewskiego jest kalekie, gdyż nie zawiera indeksów.

Słów pochwały nie szczędzi recenzentka Teofilowi Sydze za pracę *Te księgi proste. Dzieje pierwszych polskich wydań książek Mickiewicza* (Warszawa 1956). „Rzecz budzi podziw tym większy, że pisana była raczej pośpiesznie po makabrycznej przerwie w pracy naukowej Sygi wypełnionej kilkoletnimi rozmyślaniami w ‘polskim sanatorium’ – więzieniu Polski Ludowej”²⁵. Zdaniem Danilewiczowej ten wysokiej klasy historyk literatury i stylista dał książkę mądrą, sumienną i radosną, dzięki której historia wczesnych wydań Mickiewicza okazuje się tematem nadspodziewanie barwnym i rozległym. Syga nie ogranicza się bowiem do relacji o tekstach, lecz ukazuje je na szerokim tle stosunków wydawniczo-księgarskich w pierwszej połowie XIX wieku, z uwzględnieniem szczegółów takich, jak wysokość nakładu, ceny książek, honoraria autorskie, sposoby kolportażu, drogi przenikania i inne.

Mieczysław Giergielewicz jest autorem tylko jednej, ale istotnej dla nas recenzji książki Stefana Żółkiewskiego *Spór o Mickiewicza* (Wrocław 1952).

²¹ W. Weintraub, *Borowy o Mickiewiczu*, W 1959, nr 12, s. 1.

²² M. Danilewiczowa, *Norwid maluczkich*, W 1947, nr 33, s. 2.

²³ A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Narodowe, t. 14–16: *Listy*, cz. 1, oprac. S. Pigoń, cz. 2–3, oprac. S. Pigoń, L. Płoszewski, Warszawa 1953–1955.

²⁴ M. Danilewiczowa, „*Adam nie lubił pisać listów*”..., W 1957, nr 25, s. 1.

²⁵ *Taż*, *Mickiewiczolog doskonały*, W 1957, nr 41, s. 2.

Tytuł wypowiedzi Giergielewicza *Mickiewicz zniekształcony*²⁶ trafnie oddaje diagnozę krajowej polonistyki według emigracyjnego badacza. Recenzent z niepokojem konstatuje, że władze usiłują zrobić z Mickiewicza patrona „rewolucyjnej Polski Ludowej”. Jego dzieła stały się lekturą zalecaną, do której dołączono odpowiednią propagandę.

Najpierw – mówi emigracyjny badacz – zaciera się skrzętnie wszystko, co dotyczy religijnego podkładu poezji, czyli – według używanego w Kraju malowniczego słownictwa – oczyszcza się autora z „mętów fideizmu”. Dalej dokonywa się starań, aby pomniejszyć związki Mickiewicza z Zachodem, a zarazem jak najbardziej wyolbrzymić dług, jaki poeta zaciągnął u przyjaciół-Moskali. W głęboki cień ustępują pierwiastki patriotyczne, w zamian zaś za to jesteśmy świadkami awansu poety na demokratycznego rewolucjonistę, krytycznie nastawionego nawet do socjalizmu²⁷.

Przykładem takiej właśnie działalności propagandowej jest książka Żółkiewskiego, któremu Giergielewicz zarzuca pomijanie lub pomniejszanie faktów w życiu i twórczości Mickiewicza niewygodnych dla władz krajowych. Wizerunek poety podlega więc zamierzonej przeróbce. „Gdzie to nie wystarcza, Żółkiewski ucieka się po prostu do fałszowania stanu faktycznego”. Tak oto chce powiązać *Odę do młodości* z realną rzeczywistością historyczną, a zwłaszcza z powstaniem listopadowym, błędnie podając, że wiersz Mickiewicza był drukowany dopiero w roku 1830. Ballady zaś rzekomo mają reprezentować nowy ład moralno-społeczny, np. w *Romantyczności* doszukuje się Żółkiewski analogii między Mickiewiczem a Engelsem. Przykłady nadużywania tekstu dla tendencji nazywa Giergielewicz fałszami, fałszerstwami i zafałszowaniami. Stawia również autorowi książki zarzut braku realizacji wymagań naukowych w pracy, m.in. przyzwoitej argumentacji, w miejsce której pojawia się tu interpretacja reprezentacyjna, obowiązkowa i powszechna. „Zniekształcony wizerunek poety zostanie narzucony szko-

²⁶ M. Giergielewicz, *Mickiewicz zniekształcony*, W 1953, nr 48, s. 2.

²⁷ Tamże, s. 2.

łom, młodzieży i całemu narodowi”²⁸. Ale wolno mieć nadzieję – twierdzi Giergielewicz – że Mickiewicz obroni się sam.

Weintrauba, Danilewiczową i Giergielewicza niepokoją przede wszystkim dwie kwestie związane z krajowymi badaniami nad życiem i twórczością romantyków. Najpierw jest to prowadzona systematycznie kampania reżimowa przeciwko nauce jako ostoi niezależności²⁹. Przejawia się ona szczególnie w rewizji programów nauczania i podręczników³⁰, a także w powołaniu na wzór sowiecki Polskiej Akademii Nauk w miejsce przedwojennej Polskiej Akademii Umiejętności³¹. Oprócz zagrożenia dla nauki polskiej autorzy „Wiadomości” dostrzegają inne niebezpieczeństwo, które nazywają bezceremonialnym fałszowaniem wizerunku ideowego poetów, zwłaszcza Mickiewicza, i walczą z nim piórem. Polemiczne ostrze emigracyjnych badaczy i krytyków wymierzone jest najczęściej w kierunku Stefana Żółkiewskiego. Danilewiczowa i Weintraub komentują wybrane artykuły oraz teksty referatów i przemówień ówczesnego sekretarza Polskiej Akademii Nauk. Ich wypowiedzi poparte są argumentami merytorycznymi i naukowymi, ale ujętymi w formę felietonu czy recenzji. Przykładowo: w związku z obchodami roku mickiewiczowskiego Żółkiewski na łamach partyjnych „Nowych Dróg” daje oficjalną wykładnię, jak należy interpretować dzieło i życie poety. Tymczasem Szperacz zamieszcza w *Szkiełku i oku* co ciekawsze – jak mówi – „rewelacje” krajowego polonisty, dodając przy tym, że ów bredzi. Następnie zaś wylicza to, co zostało pominięte w artykule Żółkiewskiego, m.in. antyrosyjskość *Ustępu*, nawrócenie w Rzymie, kontakty z katolikami francuskimi³². W innym miejscu Szperacz przytacza opublikowane w „Twórczości” fragmenty rozprawy „znanego dygnitarza reżimowego” *O sonetach Mickiewicza* i dominującą tezę, że w kraju Mickiewiczowi groziło znaczne obniżenie poziomu twórczości, a dopiero w Rosji wyrósł na prawdziwego

²⁸ Tamże, s. 2.

²⁹ Theates [W. Weintraub], *Czasopisma krajowe. Uczeni pod obstrzałem*, W 1946, nr 3, s. 4.

³⁰ Tenże, *Czasopisma krajowe. „Czujność”, „kontrola”*, W 1949, nr 15, s. 4.

³¹ Tenże, *Czasopism krajowe. Nauka polska zagrożona*, W 1949, nr 18, s. 4.

³² Szperacz [M. Danilewiczową], *Szkiełko i oko. Dwie interpretacje Mickiewicza*, W 1955, nr 27, s. 6.

pisarza, choć nie dojrzał jeszcze do jasnego, postępowego rozwiązania stosunku świata i człowieka. Powyższe stwierdzenie Danilewiczowa komentuje w taki oto sposób.

Żółkiewski nazywa rozprawę swoją o sonetach „fragmentem większej całości”. Radzimy mu, by przed ogłoszeniem jej drukiem przeczytał *Inny świat* znanego mu osobiście Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Lektura ta powie mu bardzo wiele o tym, jak bliższe zetknięcie się z Rosją wpływa na „problem stosunku świata i człowieka”³³.

W omawianym tu okresie pojawiają się na łamach „Wiadomości” także inne zarzuty pod adresem „reżimowej polonistyki”, a mianowicie: że unika ona wzmianek o pisarzach kresowych, tym bardziej związanych ze szlacheckim zaściankiem (*casus* Władysława Syrokomli³⁴), że w kraju nie drukuje się i prawie nie zajmuje utworami Krasińskiego czy Norwida³⁵, i że w badaniach literackich zwykle pomijany jest dorobek nauki polskiej na obczyźnie³⁶. Choć w tym ostatnim przypadku utyskuje się raczej na działalność cenzury pocztowej.

EDYCJE DZIEŁ ROMANTYKÓW

W kręgu zainteresowań Grydzewskiego i jego współpracowników znajdują się także krajowe edycje dzieł romantyków. „Co się stało z ‘Narodowym Wy-

³³ Tenże, *Szkiełko i oko. Osobliwe sądy o Mickiewiczu*, W 1952, nr 49, s. 3.

³⁴ Tenże, *Szkiełko i oko. Syrokomla*, W 1954, nr 32, s. 3. Tu Szperacz informuje, że podczas niedawnego pobytu w Moskwie polscy uczeni (S. Sandler, T. Mikulski i H. Markiewicz) ze zdziwieniem odkryli, iż w Związku Radzieckim wydano niedawno wybór z przekładów cenionego tu Syrokomli. Zapewne, czytamy dalej w *Szkiełku i oku*, „w najbliższym czasie posypią się krajowe wydania Syrokomli, wykazujące wymownie w przedmowach iż aczkolwiek nie był marksistą, ale stał na stanowisku ideowym zbliżonym do marksizmu i że doceniał krzywdę ludu pracującego”.

³⁵ Por. m.in. Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. Norwidiana krajowe*, W 1953, nr 4, s. 3.

³⁶ Z nieukrywaną satysfakcją odnotowuje Danilewiczowa wyjątki od tej reguły. Zob. m.in. Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. O mickiewiczianach emigracyjnych*, W 1958, nr 19, s. 5.

daniem Dzieł Adama Mickiewicza?'³⁷ pyta Theates w związku z czteroletnim opóźnieniem publikacji, określając tę sytuację i panującą wokół niej znowę milczenia skandalem. Spośród krajowych wydań z lat czterdziestych i pięćdziesiątych odnotowuje się lub krótko omawia wydanie fototypiczne autografu *Pana Tadeusza* (ze wstępem Tadeusza Mikulskiego)³⁸, dwunastotomową edycję *Dzieł Słowackiego* pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego³⁹, faksimile pierwszego wileńskiego wydania *Poezji Mickiewicza* z posłowiem Stanisława Pigionia⁴⁰, wydanie *Kirgiza i innych poezji* Gustawa Zielińskiego w opracowaniu Janusza Odrowąża-Pieniążka⁴¹ czy pamiętniki emigracyjnych działaczy Towarzystwa Demokratycznego Polskiego wydawane w serii Ossolineum⁴². Pojawiają się zarazem w „Wiadomościach” uwagi wskazujące na braki w krajowych publikacjach, gdzie nie ma np. tytułów Krasińskiego czy Norwida⁴³.

Jeśli idzie zaś nie o wzmianki czy notatki, a o recenzje krajowych wydań dzieł romantyków (z pominięciem listów, o których będzie mowa dalej), to w przywoływanym okresie jest ich niewiele. Przykładem może być recenzja

³⁷ Theates [W. Weintraub], *Czasopisma krajowe. Skandal z wydaniem dzieł Mickiewicza*, W 1949, nr 7, s. 3. O krajowych wydaniach (krytycznych i popularnych) przygotowywanych w związku z obchodami roku mickiewiczowskiego – zob. Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. Rok mickiewiczowski*, W 1955, nr 29, s. 5.

³⁸ Zob. *Miscellanea. Wydanie fototypiczne Pana Tadeusza*, W 1950, nr 14, s. 4.

³⁹ Zob. *Kronika. Dzieła Słowackiego*, W 1951, nr 24, s. 4. W notatce czytamy m.in.: „Každy Polak na uchodźstwie ma możność zapoznać się z całością puścizny twórczej „Króla Ducha” poezji polskiej, a niejeden powróci do lektury ulubionych dzieł wieszcz. Szczególnie dla młodzieży wydawnictwo to stanowi skarb prawdziwy”.

⁴⁰ Zob. Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. Facsimile pierwszego wydania „Poezji” Mickiewicza*, W 1956, nr 18, s. 4.

⁴¹ Zob. *Książki nadesłane*, W 1957, nr 13, s. 6. W tym samym roku odnotowano również inną publikację Janusza Odrowąża-Pieniążka: *Rękopisy literackie w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku. Odbitka z tomu I „Archiwum Literackiego”*, Wrocław 1956, W 1957, nr 48, s. 6.

⁴² Zob. Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. Wielka Emigracja w świetle pamiętników*, W 1953, nr 24, s. 4.

⁴³ Por. tenże, *Szkiełko i oko. Krajowe wydania klasyków*, W 1953, nr 19, s. 5. Dzięki ustaleniom Krystyny Bańkowskiej-Bober wiadomo, że np. w latach 1944–1955 ukazało się w Polsce 5 wydań Zygmunta Krasińskiego oraz 6 wydań Norwida. Zob. K. Bańkowska-Bober, *Statystyka wydawnictw w Polsce. Historia, metodyka i organizacja*, Warszawa 2006, s. 111 i 114.

Mieczysława Giergielewicza⁴⁴, omawiająca książkę Tadeusza Filipa *Cypriana Norwida „Fortepian Szopena” ze stanowiska twórczości poety odczytany* (Kraków 1949). Giergielewicz przypomina, że książka Filipa przynosi szczegółowe porównanie obu podstawowych redakcji utworu: autografu i pierwodruku, podając w całości obie wersje. Same teksty zajmują zaledwie 20 stron, pozostałe 260 stron obejmuje wstęp, przypisy i rozbiór niektórych właściwości wierszowania. Jednak Filip postawił sobie zadanie ograniczone: w swoich komentarzach wykazuje przede wszystkim zależności i związku między *Fortepianem Szopena* a innymi wierszami poety. „Autor studium udowodnił [...], że rękopis pochodzi z okresu późniejszego i że stanowi ostateczną redakcję utworu, przygotowaną do ponownego ogłoszenia już w wydaniu książkowym, łącznie z całym zbiorem *Vade-mecum*. Przytoczone racje wydają się słuszne i przesądzają właściwie o doniosłości tekstu rękopiśmiennego”⁴⁵. Mimo że, zdaniem Giergielewicza, książka Filipa jest bardziej przydatna badaczom literatury niż ogółowi czytelników (choć dla nich też może być zajmująca), w sumie i tak wypada dodatnio. Dla porządku odnotujmy jeszcze recenzję Wiktora Weintrauba⁴⁶, który pochlebnie wypowiada się o fototypicznym wydaniu Norwidowskiego *Vade-mecum*⁴⁷ i wyborze myśli z prozy Norwida⁴⁸.

Zainteresowanie autorów „Wiadomości” budzą także wydane w Polsce Ludowej listy Mickiewicza. Przykładowo Maria Danilewiczowa w obszernym szkicu „*Adam nie lubił pisać listów*”...⁴⁹ omawia wydanie korespondencji poety przygotowane przez Stanisława Pigoń⁵⁰. Przy okazji zaś ukazuje historię edycji i rangę tej części spuścizny pisarskiej autora *Dziadów*. Opublikowane listy Mickiewicza to zdaniem Danilewiczowej „skarb odnaleziony”, epistolografia bowiem jest arcybogatym materiałem do słownika języka poety

⁴⁴ M. Giergielewicz, *Echa „Fortepianu Szopena”*, W 1951, nr 20, s. 3.

⁴⁵ Tamże, s. 3.

⁴⁶ W. Weintraub, *Trzy tomy Norwida*, W 1948, nr 18, s. 3.

⁴⁷ Zob. C. Norwid, *Vade-mecum. Podobizna autografu*, z przedmową W. Borowego, Warszawa 1947.

⁴⁸ Zob. *Ludzkość. Ojczyzna. Sztuka. Myśli Cypriana Norwida*, wydał W. Borowy, Warszawa 1947.

⁴⁹ W 1957, nr 25, s. 1.

⁵⁰ Zob. A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wydanie Narodowe, t. XIV–XVI: *Listy*, cz. I, oprac. S. Pigoń, cz. II–III, oprac. S. Pigoń, L. Płoszewski, Warszawa 1953–1955.

i komentarzem do form gramatycznych, rymów itp. spotykanych w jego utworach, a także stanowi źródło wiadomości biograficznych. Listy te są wreszcie „istną kopalnią gnomów, skrótów myślowych, odkrywczych zestawień słów, porównań. Wiersz płynie przez nie rzeką podziemną, nasycy prozę życiem, barwą, rytmem”⁵¹. Ponadto krajowa edycja listów – chociaż kaleka, bo pozbawiona indeksów – ma jeszcze tę zaletę, że ukazuje niezmiernie złożoną i wielopłaszczyznową osobowość Mickiewicza.

PUBLIKACJE W CZASOPISMACH

Uwaga autorów „Wiadomości” skupia się również na tekstach źródłowych zamieszczonych w krajowych czasopismach. Maria Danilewiczowa (jako Szperacz) i Wiktor Weintraub (jako Theates) bardzo często i z uznaniem wspominają o ogłoszonych przez badaczy z Polski nieznanych świadectwach, dokumentach czy listach romantyków⁵², nawet jeśli zostały odnalezione w radzieckich archiwach⁵³.

Na łamach tygodnika wyłuskuje się ponadto uznane za cenne poznawczo artykuły, szkice i rozprawy⁵⁴, rozproszone w wielu publikacjach, m.in. w warszawskim „Kwartalniku Instytutu Polsko-Radzieckiego”, który – zdaniem Szperacza – oprócz tekstów propagandowych zamieszcza „rzeczowe prace z zakresu rusycystki i polonica rosyjskie”⁵⁵. Wartościowe prace historyczne i historycznoliterackie są na łamach londyńskiego tygodnika streszczane

⁵¹ M. Danilewiczowa, „Adam nie lubił pisać listów”..., W 1957, nr 25, s. 1.

⁵² Zob. np.: Theates [W. Weintraub], *Czasopisma krajowe. Nowe Mickiewicziana*, W 1947, nr 26, s. 2; tenże, *Czasopisma krajowe. Mickiewicziana – Diariusz kultury polskiej*, W 1949, nr 12–13, s. 4; Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. Norwidiana*, W 1958, nr 48, s. 5.

⁵³ Zob. Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. Mickiewicziana rosyjskie*, W 1958, nr 36, s. 5.

⁵⁴ Zob. Theates [W. Weintraub], *Czasopisma krajowe. „Twórczość” o Goethem w Polsce*, W 1949, nr 47, s. 3; tenże, *Czasopisma krajowe. O poezji Norwida*, W 1949, nr 51–52, s. 6; tenże, *Czasopisma krajowe „O wierszach religijnych Mickiewicza”*, W 1950, nr 17, s. 3; Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. „Ksiądz z Cyryna”*, W 1954, nr 50, s. 3; tenże, *Szkiełko i oko. Dochody Mickiewicza*, W 1956, nr 43, s. 5.

⁵⁵ Szperacz [M. Danilewiczowa], *Szkiełko i oko. Z przekonania*, W 1956, nr 45, s. 5.

w kilku lub kilkunastu zdaniach, bywa również, że cytuje się ich obszerniejsze fragmenty⁵⁶. Autor przeglądu czasopism krajowych daje ponadto wgląd w zawartość całych monograficznych numerów „Pamiętnika Literackiego” i „Twórczości” poświęconych Mickiewiczowi i Słowackiemu⁵⁷. Sporadycznie pojawiają się w „Wiadomościach” wzmianki⁵⁸ lub krótkie omówienia⁵⁹ krajowych wystaw związanych Mickiewiczem czy Norwidem. Wspomina się również wybrane konferencje⁶⁰ i sesje rocznicowe⁶¹ na temat romantyków.

UWAGI KOŃCOWE

Zasadniczo rzecz ujmując, można stwierdzić, że przebywający na obczyźnie badacze i publicyści demaskowali obecność cenzury w krajowych publikacjach, protestowali przeciwko fałszowaniu historii, a także walczyli z różnymi formami propagandy „władzy ludowej” w badaniach naukowych. Ponadto w przeglądach prasy, felietonach, recenzjach, artykułach i listach na łamach londyńskiego tygodnika wskazywano prace, w których historycy oraz literaturoznawcy pomijają takie fakty, jak np. kulturotwórcza rola kresów wschodnich czy pierwiastki religijne w twórczości Mickiewicza.

Należy w tym miejscu podkreślić, że „Wiadomości” informowały zarówno o przedsięwzięciach podejmowanych na emigracji, jak i najważniejszych wydarzeniach krajowych: m.in. pracach badawczych, wydawnictwach źródłowych, obchodach roku mickiewiczowskiego. Warto podkreślić, że obserwacja ta jest sprzeczna z powtarzaną przez wielu badaczy tezą, iż

⁵⁶ Zob. np.: tenże, *Szkiełko i oko. Obcy a Mickiewicz*, W 1955, nr 34, s. 5, tu odwołanie do artykułu Juliana Krzyżanowskiego z „Polonistyki”; Szperacz, *Szkiełko i oko. Rosyjski przykład części IV „Dziadów” z roku 1844*, W 1955, nr 35, s. 3, tu odwołanie do artykułu Janusza Odrowąża-Pieniążka z „Życia Literackiego”.

⁵⁷ Zob. np.: Theates [W. Weintraub], *Czasopisma krajowe. Mickiewiczowski tom „Pamiętnika Literackiego”*, W 1949, nr 24, s. 4; tenże, *Czasopisma krajowe. „Twórczość” w stulecie Słowackiego*, W 1949, nr 26, s. 4.

⁵⁸ Zob. np.: tenże, *Czasopisma krajowe. Wystawa norwidowska*, W 1947, nr 22, s. 2.

⁵⁹ Zob. D. B. Łomaczewska, *Warszawska wystawa Norwida*, W 1959, nr 4, s. 4.

⁶⁰ Zob. np. Szperacz [M. Danilewiczową], *Szkiełko i oko. Ku czci Norwida*, W 1958, nr 34, s. 5.

⁶¹ Zob. np. tenże, *Szkiełko i oko. Sesja poświęcona Krasińskiemu*, W 1959, nr 29–30, s. 6.

londyński tygodnik izolował się od życia społeczno-kulturalnego w kraju (przez emigrantów zawsze pisanego wielką literą).

Na zakończenie pragnę jeszcze dodać, że wątek krajowych badań i publikacji dotyczących romantyzmu – obecny w wypowiedziach na łamach „Wiadomości” – stanowi tylko przyczynek do głębszej i wciąż niepodjętej refleksji zarówno o recepcji dorobku naukowego Polski Ludowej wśród emigrantów, jak i odwrotnie⁶².

EMIGRANTS ON DOMESTIC RESEARCH ABOUT ROMANTICISM (BASED ON OPINIONS PUBLISHED IN “WIADOMOŚCI” IN LONDON IN THE 1940S AND 1950S)

The main aim of the article is to try and present the attitude of the authors of “*Wiadomości*”, a Polish publication based in London and published between 1946 and 1981, towards the research that was carried out in Poland in the 1940s and 1950s about Romanticism. The research is based on press reviews, columns, articles, reviews and letters published in “*Wiadomości*”, which was one of the most important emigrant publications.

Generally speaking, it can be said that the researchers and publicists who lived abroad exposed the presence of censorship in domestic publications, protested against distortion of history and fought against various forms of propaganda used by the “people’s government” in research. Moreover, these publications of domestic academics that omitted relevant, according to the emigrants, facts were pointed out on the pages of “*Wiadomości*”. Sometimes, however, the authors of the publication praised the research undertaken in Poland and the source materials published there.

⁶² Wątki te, zazwyczaj rozproszone, pojawiają się zaledwie w kilku publikacjach naukowych: Z. Jarosiński, *W oczach emigrantów*, [w:] tenże, *Nadwiślański socrealizm*, Warszawa 1999, s. 299–325; Aleksandrów – Londyn – Fejć. Maria Danilewicz Zielińska. *Szkice – korespondencja – wspomnienia*, red. B. Czarnecka, J. Wolski, Rzeszów 2007 (tu zwłaszcza szkic J. Pastorskiej, *Mickiewicz w „Dialogu korespondencyjnym” Marii Danilewicz Zielińskiej i Stanisława Pigoń*, s. 37–57). Por. *Maria Danilewiczowa – Stanisław Pigoń. Dialog korespondencyjny (1958–1968)*, oprac. C. Kłak, Rzeszów 1996.

NIE PO MYŚLI WŁADZY

STUDIA NAD CENZURĄ I ZAKRESEM WOLNOŚCI
SŁOWA NA ZIEMIACH POLSKICH OD WIEKU XIX
DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH



pod redakcją
Doroty Degen i Marcina Żyndy

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2012

Recenzent
Grażyna Wrona

Projekt okładki
Monika Pest

Na okładce wykorzystano ilustrację:
© Nikolai Sorokin – Fotolia.com

Redaktor
Małdalena Mordawska

Printed in Poland

Copyright © Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Toruń 2012

ISBN 978-83-231-2963-9

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA

ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń

REDAKCJA: tel. (56) 611 42 95, fax 611 47 05

e-mail: wydawnictwo@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl

DYSTRYBUCJA: tel./fax 611 42 38

e-mail: books@umk.pl

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
ILONA ZALESKA Polskie partie polityczne w Królestwie Polskim wobec ograniczeń wolności słowa (do 1914 roku)	13
ANTONI KRAWCZYK Książki bezwzględnie i całkowicie zakazane oraz dozwolone przez cenzurę zagraniczną Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1852–1855	29
RAFAŁ MACHNIAK System cenzury represyjnej w pruskiej prowincji poznańskiej na przykładzie prasy polskiej	53
KATARZYNA WODNIAK O czym nie przeczytamy w prasie kobiecej i z czego to wynika? Krótki przegląd tematów „zakazanych” i „niewygodnych”	65
WALDEMAR REZMER Służba cenzury pocztowej Wojska Polskiego w 1939 roku	81
MAREK TOBERA Władza i księgarze prywatni 1945–1950	99
GRZEGORZ NIEĆ Książki zakazane i źle widziane w obiegu antykwarycznym w okresie Polski Ludowej	129

WANDA A. CISZEWSKA

Prasa narzędziem partyjnego kierowania masami.

Socjalistyczna wizja redakcji prasowej 155

EVELINA KRISTANOVA

Problematyka stosunków Kościoła katolickiego – państwo komunistyczne

w publicystyce „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953) 179

WANDA MATRAS-MASTALERZ

„Przekrój” Mariana Eilego w opinii i ocenie krakowskich cenzorów

(1948–1953) 197

BERNARDETA IWAŃSKA-CIEŚLIK

Cenzura prewencyjna na przykładzie czasopisma katolickiego

„Ład Boży” w 1949 roku 215

MARCIN LUTOMIERSKI

Emigranci wobec krajowych badań nad romantyzmem (na podstawie

wypowiedzi w londyńskich „Wiadomościach” z lat czterdziestych

i pięćdziesiątych XX wieku) 233

AGNIESZKA ŁUSZPAK

Katalogi rzeczowe w służbie ideologii (na przykładzie Biblioteki

Uniwersyteckiej we Wrocławiu w latach pięćdziesiątych XX wieku) 249

TERESA GÓRNIAK, BARBARA SALETRA

Cenzura w polskich bibliotekach naukowych w latach 1945–1989

na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego 263

KRZYSZTOF OKOŃSKI

Pisarze oraz instytucje życia literackiego RFN

wobec ograniczeń wolności słowa w PRL 281

PRZEMYSŁAW KANIECKI

„Otrzebione” powieści Tadeusza Konwickiego (o cięciach cenzorskich

we *Wniebowstąpieniu*, *Zwierzoczwiekoupiorze* i *Nic albo nic*) 295

ZBIGNIEW OSIŃSKI

Zabiegi cenzorskie w szkolnej edukacji historycznej w Polsce
w latach 1944–1989 313

ANDRZEJ KALETA

Myśl wolna od cenzury. Rekolekcje watykańskie
kard. Karola Wojtyły 5–12 III 1976 331

JACEK WOJSŁAW

Działalność Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
na przykładzie wybranych dokumentów w okresie
„karnawału Solidarności” (1980–1981) 345

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

Cenzurowanie korespondencji w okresie stanu wojennego w Polsce 365

KATARZYNA TAŁUĆ

Ograniczanie wolności słowa w województwie katowickim
w latach osiemdziesiątych XX wieku. Służba Bezpieczeństwa
wobec niezależnego ruchu wydawniczego 385

TOMASZ MIELCZAREK

Wygodni dla władzy. Dziennikarze polscy po 1989 roku 401

MAGDALENA MATEJA

O zmarłych tylko dobrze? Pośmiertny wizerunek Lecha Kaczyńskiego
a problem wolności prasy 421

ADAM JACHIMCZYK

Cenzura w wersji online 441